

Informacja o Autorze:

MACIEJ SEBASTIAN
GÓRECKI - doktorant studiów
III stopnia na kierunku Nauki
o Polityce UKW; dyscyplina
naukowa: nauki o polityce,
specjalność naukowa: stosunki
międzynarodowe.
Zainteresowania badawcze:
teoria stosunków
międzynarodowych, Wspólna
Polityka Zagraniczna
i Bezpieczeństwa Unii
Europejskiej, Europejska
Polityka Sąsiedztwa, stosunki
międzynarodowe
w regionie Europy Wschodniej
i Afryki Dorobek naukowy: 11
publikacji, prelegent 13
konferencji naukowych.

OPINIA

Maciej Górecki
Uniwersytet Kazimierza Wielkiego

PARTNERSTWO NA RZECZ DEMOKRACJI I WSPÓLNEGO DOBROBYTU - NOWA JAKOŚĆ UNIJNEJ POLITYKI ŚRÓDZIEMNOMORSKIEJ CZY NIESPEŁNIONE NADZIEJE?

Polityka śródziemnomorska Wspólnot Europejskich i Unii Europejskich od lat jest krytykowana przez zajmujących się regionem badaczy. Zarówno Partnerstwo Eurośródziemnomorskie, jak i Unia na rzecz Regionu Morza Śródziemnego były krytykowane za nieumiejętność budowy efektywnego dialogu, brak spójnego stanowiska wobec relacji z poszczególnymi partnerami i niemożność nawiązania pogłębionych relacji gospodarczych.

Kształtowane mozolnie przez lata relacje zakwestionowała Arabska Wiosna¹. Wiele (do tej pory nie zdających egzaminu) instytucjonalnych założeń współpracy zostało podważonych, a porozumienia rozmów z nowo wybranymi reprezentacjami politycznymi zapisane miały być na dyplomatycznej „czystej karcie”. 14 stycznia ustąpił tunezyjski prezydent Zin Al-Abidin Ben Ali, 11 lutego Hosni Mubarak – prezydent Egiptu, a 19 marca Sojusz Północnoatlantycki rozpoczął mająca na celu usunięcie libijskiego przywódcy Muammara Kadafigo operację „Świt Odysei”. Tydzień wcześniej Catherine Ashton i Jose Manuel Barroso przedstawili na nadzwyczajnym posiedzeniu Rady Europejskiej założenia „Śródziemnomorskiego Partnerstwa na rzecz demokracji i wspólnego dobrobytu”. Oparte miało być na trzech, znanych z wcześniejszych deklaracji, filarach: 1) wspieraniu przemian demokratycznych, przestrzeganiu praw człowieka, dążeniu do reform konstytucyjnych i zwalczaniu korupcji, 2) ścisłej współpracy nie tyle z rządami, co z mieszkańcami, 3) pomocy małym i średnim przedsiębiorstwom, poprawie systemów zdrowotnych i jakości kształcenia².

Kolejnym krokiem stało się przedstawienie przez Komisję Europejską 24 maja kolejnego pakietu propozycji dla państw regionu, które zostały zawarte w komunikacie „Dialog na rzecz migracji, mobilności i bezpieczeństwa z państwami południowego regionu Morza Śródziemnego”. W dużej mierze prezentował on podobne propozycje co powyższy³.

-
1. R. Balfour, *Changes and Continuities in EU-Mediterranean Relations after the Arab Spring*, [w:] *An Arab Springboard for EU foreign policy?*, red. S. Biscop, R. Balfour, M. Emerson, Gent 2012, s. 28.
 2. B. Wojna, *Unia Europejska wobec Arabskiej Wiosny: problemy i dylematy nowego partnerstwa*, „Sprawy Międzynarodowe” 2011, nr 3, s. 12.
 3. M. Nodzykowski, P. Rakowski, *Wydarzenia w Afryce Północnej a przestrzeń wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości UE*, „Sprawy Międzynarodowe” 2011, nr 3, s. 33.

Ich najważniejsze idee przedstawiają politycy Rym Ayadi i Salim Gadi⁴:

- wprowadzenie naczelnej zasady, iż ci, którzy wprowadzają reformy demokratyczne, otrzymają więcej środków z nowo powstałego Europejskiego Funduszu na rzecz Demokracji,
- zawarcie pogłębionych, średniookresowych, kompleksowych umów o handlu z południowymi partnerami,
- zwiększenie środków pożyczkowych przy zaznaczeniu, iż niewykorzystane fundusze mogą być przeznaczane na inne operacje,
- zawarcie długoterminowych umów o partnerstwie ma być obwarowane wieloma zapisami, m.in. o wprowadzeniu ścisłych kontroli granicznych.

Praktyka międzynarodowa nie pozwala jednoznacznie określić czy „nowa inicjatywa”, stała się faktyczną „nową jakością”. Z jednej strony – sukces w postaci demokratyzującej się Tunezji (która 26 stycznia 2014 r. przyjęła najbardziej liberalną konstytucję w historii Bliskiego Wschodu⁵), z drugiej – przedłużający się konflikt syryjski (w którym różne opozycyjne wobec Baszara al-Asada grupy zaczęły zwalczać siebie nawzajem i zbierać fundusze na kontynuowanie swej walki poprzez porywanie za okup obcokrajowców) i kolejne napięcia w Egipcie, związane z odsunięciem od władzy, skupionego wokół Bractwa Muzułmańskiego, następcy Mubaraka – Muhammeda Mursiego.

Wydarzenia te zachwiały wiarą decydentów europejskich w możliwość współpracy z Północną Afryką i zmusiły opinię publiczną do zadania trudnego pytania; „czy na Bliskim Wschodzie możliwe jest przeprowadzenie procesów demokratyzacji i jak będzie wyglądać jej islamskie oblicze?”⁶. Analizując procesy zachodzące w dynamicznie rozwijającym się świecie stosunków międzynarodowych na początku 2014 r., wydaje się, że nie. Wpływ na to mają: szeroko komentowany instytucjonalny kryzys Unii Europejskiej⁷, który uniemożliwia prowadzenie efektywnych działań wobec tak różnych od siebie partnerów. „Polityczne” przebudzenie Wspólnoty zależeć będzie z pewnością od przyszłego referendum w Wielkiej Brytanii w sprawie decyzji o pozostaniu w jej strukturze, a także zainteresowania regionem najważniejszych decydentów: historycznie związanej z Bliskim Wschodem Francji oraz jak się zdaje niemających żywotnych interesów w basenie Morza Śródziemnego Niemiec. Nie można zapominać zarówno o długotrwałych skutkach kryzysu, który odcisnął swe piętno na ważnych członkach budowy „południowego dialogu” – Grecji, Hiszpanii i Włoszech, jak i o braku wewnętrznej stabilności państw, koniecznej do wprowadzania oczekiwanych reform. Jak na razie postulowane reformy demokratyczne wdrożyła Tunezja, reszta państw regionu zmagają się z postępującym rozwarstwieniem społecznym, wpływającym na brak jednego ośrodka władzy. Symptomatyczny jest przykład silnie podzielonej na trzy prowincje Libii (Cyrenajka, Fazzan, Trypolitania), które po śmierci Muammara Kadhafiego przestały tworzyć spajaną przez autorytarny reżim jedność.

4. R. Ayadi, S. Gadi, *The Euro-Mediterranean Partnership and Development Assistance: Past Trends and Future Scenarios*, „MEDPRO Technical Papers” 2013, nr 32, 17-18.

5. Ł. Wójcik, *Planeta Tunezja*, „Polityka” 2014, nr 7, s. 53.

6. C. P. Hanelt, S. Behrendt, *The Changing Face of North Africa. An Opportunity for and with Europe*, „Sportlight Europe” 2013, nr 4, s. 1; M. Emerson, *The Arab Spring – Is it a Revolution?*, „CEPS Commentary” 2011 s. 2.

7. Objawiający się opieszałością i początkowym brakiem spójnego stanowiska oraz skoordynowanej reakcji wobec napięć na Ukrainie z grudnia 2013 – lutego 2014, będących skutkiem nie podpisania przez Kijów Umowy Stowarzyszeniowej ze Wspólnotą na Szczycie Partnerstwa Wschodniego w listopadzie 2013 r. w Wilnie.

Postępujące podziały w świecie arabskim, sprawiają, iż obecnie wielu badaczy postuluje przyszyły upadek w znanych dzisiaj państwach i powstanie na ich miejscu tworów politycznych legitymizowanych poprzez pragnące stworzyć własne państwowości wspólnoty religijne. Może to dać w efekcie powstanie suwerennego Szyistanu, Sunnistanu czy Wahabistanu⁸.

Wydaje się, iż Unia Europejska nie rozumie zachodzących podziałów i stara się rozmawiać z reprezentantami danych państw. Nie zawsze reprezentują oni interesy wszystkich przedstawicieli różnorodnych cywilizacyjnie społeczeństw lokalnych, szczepów, plemion czy rodów. Pozostaje więc bardzo dokładna analiza sytuacji międzynarodowej, budowa wielostronnego dialogu, posiadanie szeregu scenariuszy zachowań a przede wszystkim – odejście od idei wprowadzania demokratyzacji *ad hoc*.

Przypadek Syrii pokazuje, iż takie podejście nie rozwiązuje sporów (szereg grup wrogich reżimowi nie wyznaje wartości demokratycznych), gdyż nie obserwujemy prostych podziałów na „dobrą opozycję” i „złe autorytarne ośrodki władzy”. W efekcie – budowa standardów demokratycznych i systemów wielopartyjnych nie może być sterowanym odgórnie procesem „przejścia” do nowego systemu politycznego. Takie rozwiązanie tylko zaostrzy konflikty i spowoduje dalsze rozwarstwienie. Potrzeba wieloletniego procesu – przede wszystkim nauki zwaśnionych społeczeństw czym demokracja jest. Tylko przy zrozumieniu przez obywateli danych państw idei ją konstytuujących można w dalszej kolejności wprowadzać oparte na nowych standardach politycznych organizmy państwowe. W innym wypadku takie inicjatywy współpracujących partnerów jak „Partnerstwo na rzecz demokracji i wspólnego dobrobytu” nie przyniosą upatrywanej stabilizacji w regionie.

W efekcie – odpowiadając na zadane w tytule pytanie – wydaje się, iż partnerstwo stanie się niestety kolejną już nieefektywną, skierowaną ku południowym partnerom inicjatywą Unii. A co za tym idzie – „niespełnioną nadzieją”, a nie „nową jakością”. Tylko rzeczywista reorientacja polityki wobec regionu, oparta na przedstawionych w pracy fundamentach, może otworzyć „nowy rozdział” wzajemnych relacji.

BIBLIOGRAFIA

1. *An Arab Springboard for EU foreign policy?*, red. S. Biscop, R. Balfour, M. Emerson, Gent 2012.
2. Ayadi R., Gadi S., *The Euro-Mediterranean Partnership and Development Assistance: Past Trends and Future Scenarios*, „MEDPRO Technical Papers” 2013, nr 32.
3. Emerson M., *The Arab Spring – Is it a Revolution?*, „CEPS Commentary” 2011 s. 2.
4. Hanelt C. P., Behrendt S., *The Changing Face of North Africa. An Opportunity for and with Europe*, „Spotlight Europe” 2013, nr 4.
5. Kacewicz M., *Bliski Wschód na nowo*, „Newsweek” 2013, nr 41.
6. Nodzykowski M., Rakowski P., *Wydarzenia w Afryce Północnej a przestrzeń wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości UE*, „Sprawy Międzynarodowe” 2011, nr 3.
7. Wójcik Ł., *Planeta Tunezja*, „Polityka” 2014, nr 7.
8. Wojna B., *Unia Europejska wobec Arabskiej Wiosny: problemy i dylematy nowego partnerstwa*, „Sprawy Międzynarodowe” 2011, nr 3.

8. M. Kacewicz, *Bliski Wschód na nowo*, „Newsweek” 2013, nr 41, s. 58-60.